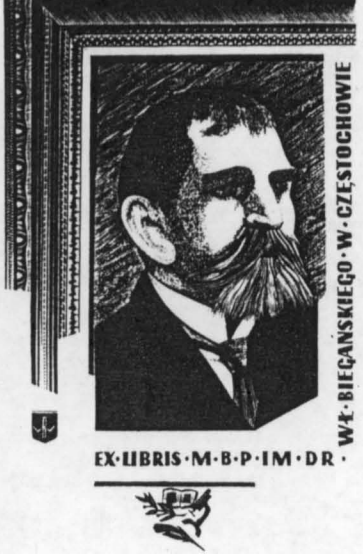

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 226. Niedziela dnia 12 Października 1919 roku Cena 30 fen. Rok XIV

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, I LITERACKI. EKONOMICZNY

Teatr PARYSKI. PROGRAM OD WTORKU 14 PAŹDZIERNIKA 1919 ROKU i DNI NASTĘPNYCH

ARCYDZIEŁO OSNUTE NA PODANIU BIBLIJNEM WŁOSKIEJ WYTWÓRNI „VERA" FILM MILANO.

Marja Magdalena

z uroczą ILEANE LEONIDOFF w roli tytułowej.

I. Epoka. ŻYCIE GRZESZNICY. II. Epoka. NAWRÓCENIE i POKUTA.

OSOBY: JEZUS CHRYSTUS.
MARJA MAGDALENA.
PIŁAT PONCKI.
SYRJUSZ.
CLAUDJA, żona Piłata.
LIVJA, służebnica.

RZECZ DZIEJE SIĘ W PIERWSZYM WIEKU.
WOJSKO, STRAŻ, SŁUŻBA, WIELOTYSIĘCZNY LUD, BOGATA WYSTAWA.

UWAGA. Obraz ten pod względem wykonania i wystawy niczem nie ustępuje demonstrowanemu w swoim czasie „VERITAS VINCIT".

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa

ODDZIAŁ w CZĘSTOCHOWIE

zawiadamia, że kupuje pieniądze zagraniczne według kursu Centrali Dewiz, za potrąceniem 20|00 (dwa od tysiąca) prowizji, a ruble carskie według kursu giełdy warszawskiej.

„Fachowcy".

Państwo polskie znajduje się w tym nieszczęśliwym położeniu, że odczuwa dotkliwie brak wyszkolonych sił fachowych we wszystkich niemal dziedzinach życia społecznego. Po ustąpieniu Rosjan z Kongresówki, zaś Austrjaków z Małopolski należało tysiące urzędów obsadzić ludźmi fachowymi, a tych zwłaszcza w Kongresówce, brakło. Mniej więcej w takim samym położeniu znajduje się Poznańskie, a wkrótce znajdą się Prusy Królewskie nie mówiąc już o obszarach plebiscytowych. A jednak machinę społeczną za wszelką cenę należało uruchomić, względnie — nie dopuścić do jej zatrzymania. Tym się też tłumaczy wielki stosunkowo napływ sił obcych, Rosjan i Niemców na najprzeróżniejsze stanowiska w Polsce. Jest to zło, które z konieczności tolerować musimy, zanim odpowiednio wykształcone siły polskie będą mogły objąć wszystkie placówki, których funkcjonowanie jest państwu polskiemu niezbędnie do życia konieczne.

Ale taki stan rzeczy nie upoważnia nas jeszcze do obojętności na kwalifikacje moralne tych pracowników obcych nam duchem. Należałoby właśnie przyjmowanie obcych, zwłaszcza na służbę państwową, uzależnić od ich wartości moralnej.

Nie da się bowiem zaprzeczyć, że i wśród Rosjan, a więcej jeszcze wśród Niemców w Polsce osiadłych znajduje się wielu ludzi uczciwych i pracowitych i pragnących przystosować się lojalnie do nowych warunków, wytworzonych skutkiem odrodzenia państwowości polskiej. Dla tych praca i współudział w odbudowaniu normalnych warunków życia w Polsce winny być bezwzględnie dostępne.

Inna rzecz, gdy mamy do czynienia ze zdeklarowanymi wrogami polskości lub notorycznemi hultajami, którzy w głębi duszy nienawidząc nas, ukrywają pazury do czasu, celowo i świadomie szerząc demoralizację, którą za dawnych dobrych czasów do szpiku kości przesiąkli.

Zdaje się, że takie przesiewanie obcych kandydatów do pracy na urzędach państwowych lub społecznych byłoby rzeczą dość łatwą, gdyby społeczeństwo polskie w dostatecznym stopniu reagowało na sprawę powyższą. Ale tej reakcji nie widać prawie zupełnie. Przeciwnie dzieją się rzeczy, dowodzące, że w pewnych sferach naszego społeczeństwa istnieje zgubny zanik wrażliwości na interes społeczeństwa i państwa.

W piekielnym tyglu niewoli rosyjskiej wytworzył się zastęp inteligencji polskiej, któremu dziś jeszcze ogromnie do serca przemawia „szirokoje rozdołje" duszy rosyjskiej: zaś miłe wspomnienia nasuwają dźwięki „Gajda trojki." Z tych to sfer rekrutują się protektorzy rozbitków wszechrosyjskich, rozbitków w ogromnej większości wrogich idei niepodległej Polski i zdegenerowanych systemem rusyfikacyjnym przedlętej pamięci caratu.

Czyż nie jest rzeczą podziwu godną, że niedawni wrogowie Polski, którzy z pianą na ustach protestowali słowem i czynem nawet przeciw autonomji Polski w ramach caratu, dziś piastują często nawet dziś wysokie stanowiska w hierarchji wojskowej, zajmują często bardzo odpowiedzialne stanowiska w urzędach państwowych! Ze przypomnimy tylko słynnego Drużynę —Krukowskiego lub naczelnika straży kolejowej w Piotrkowie — Orłowa — aresztowanego za łapownictwo? Czyż takty podobne byłyby możliwe, gdyby społeczeństwo wrażliwiej traktowało podobne dziwolągi i gdyby tacy panowie nie korzystali z poparcia i protekcji zakapturzonych moskalofilów?

Ale pocóż szukać daleko, gdy na gruncie częstochowskim mamy klasyczne przykłady podobnego zaniku instynktów narodowych. Oto jeden z wielu:

W majątku Zagórze za czasów rosyjskich urzędował niejaki p. Poganko zacięty wróg polskości. Gdy skutkiem przewrotu zarząd majątkiem przeszedł do rąk państwa polskiego, ów urzędnik pozostał na miejscu, zaś najpilniejszym jego zadaniem stało się pisanie „donosów" do władz warszawskich na administratora majątku, przez rząd przysłanego. Poprostu nie mógł p. Poganko wytrzymać, by nie dać upustu swym dawnym przyzwyczajeniom.

Oczywiście, współpraca z tak „fachowym" urzędnikiem stała się niemożliwą. Administrator, cieszący się zaufaniem władz, otrzymawszy z Warszawy całą plikę owych donosów, przedstawił je p. Poganko, prosząc, aby wyszukał sobie posadę gdzieindziej. I tak się też stało, a co najbardziej zastanawiające, że tej posady twórca „donosów" nie szukał długo. Został kontrolerem młyna w Kłobucku z ramienia Częstochowskiego wydziału aprowizacyjnego. I pracuje nadal ku pożytkowi społeczeństwa polskiego, nie zbywszy się bynajmniej przedwojennych manier przedwojennego członka „herrenvolku" rosyjskiego na obrazach b. Priwislinja.

Takie to anomalje wyrastają na gruncie naszych stosunków powojennych. Jedną z najpilniejszych potrzeb naszych jest jak najrychlejsze usunięcie tych niedomagań. Uczynić to możemy tylko przez usilną pracę nad wyszkoleniem odpowiedniego zastępu pracowników polskich, oraz konsekwentne zwalczanie demoralizacji, zasianej przez długotrwałe rządy gnębicieli rosyjskich i niemieckich.

A. Leski.

Głos Mazurów!

Od wybitnego działacza mazurskiego otrzymaliśmy następujący komunikat:

Za pomocą druku pragnę dać upływ uczuciom rodowitych Mazurów, którzy, gardząc dotychczasowemi „opiekunami", a właściwie mówiąc ciemiężcami, pragną, aby ten głos trafił do serc wolnych polskich braci.

Pragnę w ten sposób zwrócić uwagę i rozbudzić sumienie potęg światowych, które poniosły najcięższe i najkrwawsze ofiary w obronie sprawiedliwości i w obronie ludów uciężonych.

— My, Mazurzy, zmuszeni obecnie należeć do państwa Niemieckiego i stanowiący niewielką w nim garstkę, czujemy się również jak Polanie i Kujawianie w Poznańskiem i w Prusach Wschodnich, jak Łęczycanie i Sieradzanie w Wielkopolsce, jak Ślązacy i mieszkańcy górnej części Wisły w Małopolsce, jak Mazurzy Warszawscy, — członkami żywego polskiego organizmu [illegible] jak członek oderwany od istoty żywej zamrzeć musi, tak i nam grozi, w razie oderwania od macierzy śmierć polityczna.

Idea, za którą potężni aljanci państwa Polskiego walczyli w wojnie światowej, wyklucza pochłonięcie i zaparcie życia politycznego ludu mazurskiego.

Prócz przemocy i gwałtu nie mają Niemcy żadnych praw dla ludu i ziemi mazurskiej.

Wszystkie protesty i głosy zbiorowe Związku Mazurskiego i Związku Ojczystego, które Niemcy posyłają do Paryża i roztrębują po całym świecie, [illegible] jak surowym [illegible]

[illegible] tego, [illegible] swego głosu nie [illegible] tych przedstawicieli potęgi [illegible]

Jak [illegible] czepiają się gwałciciele człowieka, który idzie za głosem [illegible] sumienia. [illegible] otoczeni hyenami, zatruwającemi nam życie, do którego przecież jako wolne istoty mamy prawo.

Wy, szlachetne narody ziemi, poznaliście tych rycerzy mordu i gwałtu na swoim własnym ciele. Ci wyznawcy prawa przemocy, którzy chcieli całą Polskę, ten piękny kraj poddać władzy knuta i wyssać [illegible], którzy zgwałcili neutralność Belgji, ci, którzy naród Francuzów chcieli zepchnąć w błoto i ciało jego rozczłonkować, ci, którzy tradycje dzielnego, wszechświatowo wyrobionego narodu wyspiarzy podeptać chcieli nogami, którzy małym narodom nie dawali możności do samodzielnego bytowania, chcieli ich obrócić w niewolników, ci rycerze teutońscy pragnęli ogólnej zagłady i zniszczenia, aby na gruzach posiać własny siew.

Ten sam nóż na gardle czują nasi bracia Mazurzy. Działacze nasi siedzą w więzieniach i twierdzach i muszą uciekać z kraju, aby uniknąć prześladowań. Rząd teutoński wyznacza nagrody za schwytanie ludzi, dla Niemiec niebezpiecznych i urządza na nich obławy [illegible] na dzikie zwierzęta. I to dzieje się w czasie, który ma przez samookreślenie dać wyraz woli ludu! [illegible] ten germanizacyjny ucisk i jakich się używa do tego środków? Usta człowieka uczciwego wzdragają się przed skreśleniem tych środków! Setki lat zatruwano polską duszę Mazurów i obecnie truciciele sądzą się być u celu! Wiara jednak w odwieczną sprawiedliwość daje nam Mazurom nadzieję, że możliwem będzie usunąć z żył narodu zaszczepioną tam truciznę. Uzdrowienie to nie może jednak nastąpić w ciągu krótkiego czasu. My Mazurzy słyszeliśmy, że plebiscyt ma się odbyć w końcu 1920 r. [illegible] czas [illegible] kłamstw niemieckich? [illegible] nie zdoła w [illegible] krótkim czasie [illegible] do głębi duszy Mazurów [illegible] rezultatów [illegible] wodzenie będą [illegible] sparaliżować.

I dlatego wszystkie warstwy ludu mazurskiego podnoszą głośny zew do wszechświatowych [illegible]. Rozwiążcie sprawę mazurską! Dajcie nam czas, abyśmy zbłąkanych braci naszych oświecić i na dobrą drogę wprowadzić mogli! Pomyślcie, że ucisk i zniepra[illegible] wieki, a czas do naprawy [illegible] jest krótki! Pozwólcie nam, choćby przez 2 i pół roku oddziaływać na naszych braci! Zwolnijcie naszych działaczy, którzy cierpią w więzieniach niemieckich i wzbrońcie chytrym krzyżakom prześladować ludzi, którzy niosą pochodnie prawdy do ludu mazurskiego.

W imieniu braci Mazurów:

(—) Fryderyk Lejk.

powietrze celem rozproszenia tłumu, a w odpowiedzi na to padło kilka strzałów w stronę wojska, przyczem zastrzelonych zostało dwóch szeregowców wojskowej straży kolejowej.

— ■ —

Akcja plebiscytowa Niemców.

„Głos Pracy" zamieszcza dokument o niemieckiej akcji plebiscytowej przy pomocy wojska. Komendant saperów 9 dywizji piechoty wydał wytyczne dla propagandy niemieckiej przy wojsku. Dokument ten zawiera ogólne wskazówki dla propagandy.

Propaganda wojska ma być uzupełnieniem propagandy władz politycznych i [illegible] działać w stałem porozumieniu z tymi ostatnimi. Należy nieznacznie przy pomocy podoficerów starać się o to, aby polacy [illegible] ślązacy nabrali miłości i [illegible] ojczyzny i sami przyszli do przekonania, że jedynie rządy niemieckie dobre i [illegible] dla [illegible] charakteru G. Śląska [illegible], tych, którzy [illegible] do [illegible] Polski, nie us[illegible] Taką metodą można [illegible] opuszczając [illegible] Górny Śląsk, [illegible] kie musi pozostawić po sobie [illegible] wspomnienie, aby górnoślązacy [illegible] wali jego odejścia i życzyli sobie powrotu wojska.

Propaganda taka wymaga bezwzględnej [illegible] i najostrożniejszego zastosowania środków. Dla tego wytyczne te należy podać do wiadomości tylko [illegible], to jest potrzebne, wiadomym politycznym oraz zaufanym niemcom.

Przechodząc do szczegółów dokument w 17 artykułach podaje czego [illegible] a co czynić należy, aby obudzić miłość i szacunek dla niemczyzny.

Jeżeli taką pracę rozpocznie się niezwłocznie, to wojsko może nieskończenie wiele przyczynić się do [illegible] jedną z jej najbogatszych części.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Ameryka wypowie wojnę Meksykowi.

Sztokholm. „Chicago Tribune" donosi, że po ratyfikacji traktatu pokojowego Ameryka podejmie akcję wojenną przeciw Meksykowi. Przygotowania do tej akcji są już ukończone.

[illegible]

Arcybiskup jekaterynburski Grzegorz, został zamordowany [illegible] Chińczyków i żołnierzy czerwonej armji. Zwłoki jego zostały posiekane na kawałki.

Pogromy na Ukrainie.

Wychodząca w Odesie gazeta żydowska „Zeit" wylicza pogromy żydowskie na Ukrainie w ostatnim przeciągu czasu.

W Jelizawetgradzie zabito 3.000 żydów w Czerkasach 2.000, w Płoskirowie powyżej 5.000 w Wasylkowie cała ludność żydowska, wreszcie w całym szeregu miasteczek oraz osad padły dziesiątki i setki pomordowanych.

Odezwa Kozaków syberyjskich.

Kozacy syberyjscy wydali następującą odezwę, zwróconą do całego ludu rosyjskiego: „Nie wierzcie potwarzom bolszewików, jakoby Kozacy bronili dawnego ustroju. Kozacy bronią ojczyzny i demokratycznych zasad adm. Kołczaka. Kozacy wzywają wszystkich do bronienia ojczyzny i zgromadzenia ustawodawczego.

Wymiana not między Paderewskim a Sazonowem.

„Kurjer Polski" zamieszcza wywiad z Kutiepowem, reprezentantem rządu Kołczaka w Warszawie, b. dyrektorem kancelarji gabinetu Denikina na temat stosunków polsko rosyjskich.

Kutiepow oświadczył, że tak Judenicz jak Denikin uznają rząd Kołczaka za prawdziwy wszechrosyjski rząd i jemu podlegają. Minister spraw zagranicznych w Rosji Sazonow zwrócił się w nocie do Paderewskiego w sprawie wysłania Kutiepowa ze specjalną misją dyplomatyczną do rządu Rzeczypospolitej polskiej. Paderewski udzielił Kutiepowi akcesu.

Dalej Kutiepow oświadczył, że [illegible] Rosja będzie odmienna zupełnie od Rosji dawnej i utrzyma ona dobre sąsiedzkie stosunki z Polską.

Oficerski trybunał orzekający.

„Przegląd wieczorny" donosi, że utworzony został w Warszawie oficerski trybunał, orzekający, na którego czele stanął gen. Józef Haller.

Zadaniem trybunału jest rozpatrywanie zarzutów czynionych oficerom z powodu ich służby przed wstąpieniem do wojska polskiego tak natury moralnej i etycznej, jakoteż wrogiego stosunku do narodowości polskiej, idei państwa polskiego itp.

Trybunał orzekający ma ponadto rozpatrzeć i zadecydować sprawy przyjętych do W.P. oficerów narodowości niepolskiej.

Orzeczenia swe [illegible] do [illegible], [illegible] wręcza [illegible] wodzowi.

[illegible] handlowe [illegible] Polską a Czechami.

Praga. [illegible] Dziś [illegible] handlowych [illegible] przewodnictwem [illegible] rem obradowano nad sprawą nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Polską a czeską republiką. Uczestnicy konferencji zgodzili się na to, aby ze względu na niski stan waluty podjąć próby nawiązania między obu państwami bezpośrednich stosunków z wykluczeniem obcych pośredników. Uchwalono wyszczególnić spis towarów, które czeska republika może wywieźć, a z drugiej strony spis towarów, które Czesi mają importować z Polski. Przedstawiciele Polski wyjechali już do Warszawy, aby w myśl powziętych uchwał przeprowadzić w Polsce organizację handlowych stosunków między obu państwami.

Atak „Gazety Warszawskiej" na Paderewskiego.

Warszawa. W sferach politycznych zwrócono uwagę na korespondencję paryską „Gazety Warszawskiej", w której niedwuznacznie zaatakowano prezydenta ministrów Paderewskiego. Paderewskiemu zarzuca organ narodowo-demokratyczny, że nie potrafi się on wyzwolić z pod wpływu [illegible] prasę lewicową, wysławiającą premiera pod niebiosy [illegible] prasa lewicowa suggestjonuje premiera [illegible] wołać nieporozumienie między nim a Dmowskim.

Skandaliczna afera przy poborze w Warszawie.

Tajemnicza sprawa nadużyć poborowych w Warszawie zbliża się już ku [illegible]

Aresztowany [illegible] N[illegible] A. nehmann, szpieg niemiecki [illegible] okupacji, karany wielokrotnie za wymuszanie przyznał się do dwóch faktów uwolnienia poborowych z wojska za cenę 5000 marek od sztuki.

Śledztwo w tej sensacyjnej aferze, prowadzone z polecenia prokuratorji, dało niezwykle obciążający materjał dla kierownika komisarjatu 4-go. Wyszły na jaw różne szczegóły, wydawała np. świadectwa, gdy właścicielowi miljonowego majątku dla uwolnienia go na tej podstawie od wielkich kosztów [illegible] itp.

Na Górnym Śląsku.

Ostatnio „Morgenpost" donosi, że obawa przed nowemi rozruchami spartakowców na Górnym Śląsku nie ustąpiła. Pless, Gliwice i Bytom są ośrodkami komunistycznemi. Z ciasek rewolucyjny marynarzy działa wszędzie. Sporadyczne strajki wszelkiego rodzaju uważane są, jako przygotowanie do komunistycznych rozruchów. Obecnie panuje wrzenie wśród [illegible]ków, agituje się wśród nich za poruszeniem prasy, aby wobec braku taboru kolejowego nie wywożono węgla z Górnego Śląska.

„Oberschlesische Courier" donosi: W środę po południu jeden francuski i jeden amerykański oficer w [illegible]

Zbrodnie Niemców na Górnym Śląsku.

Biskupice. Do górnika p. F. w Biskupicach przybył Grenzschutz celem rewizji. Znaleziono obrazy Kościuszki, Dąbrowskiego i obraz M. B. Częstochowskiej. Podczas dochodzeń kapitan dowódca tamtejszego oddziału, plując p. F. w twarz targał i dep[illegible]

Następnie bezbronnego górnika zawleczono do drugiej izby, gdzie rozpoczęły się straszliwe tortury nieszczęśliwego, kapitan stawał na dłoniach katowanego, a żołnierze biczami gumowemi siekli go tak długo, aż pozostała tylko po nim krwawa masa.

Po kilku minutach zapytał się kapitan: „Czy jesteś Polakiem lub Niemcem?" Wówczas wyrwał się z piersi nieszczęśliwego jęk, który herszt tych zbirów wziął za potwierdzenie swego pytania i wstrzymał dalsze katowanie.

Do niego przyprowadzono inne ofiary i coraz więcej szalał Grenzschutz.

Koźle. Gospodarza Wojciecha Zemełkę z Bodzanowa ojca 9 go dzieci, który był się przez całe 4 lata za [illegible] pruski „Vaterland" Grenzschutz w okrutny sposób zamordował, podczas rewizji.

Następnie bijąc dzieci zamordowanego podpalili domostwo, które spaliło się doszczętnie, bo mieszkańcom zakazano gasić pożar.

[illegible] marek.

Ruda. W Rudzie, gdzie wesele nie przeszło do walki, 29 Grenzschutzów pastwiło się nad nauczycielem Wincentem Janasem przez 2 i ćwierć g[illegible] w końcu [illegible] gdzie zdarto mu [illegible] bicze i kopaniem skórę z ciała, wyłupując mu przytem oko, przywiązawszy do drzewa, zastrzelił Grenzschutz 18 strzałami.

Ciało Janasa było jedną krwawą raną. Zaznaczyć należy, że w podobny sposób katowano jeszcze 20 tu mieszkańców. Pomiędzy niemi p. Kandzię wyrznął Grenzschutz skrwawionego nago na ulicę.

Tak to szalał zbir pruski dzikie plemię Teutonów, przewyższające okrucieństwami wszystkich barbarzyńców świata.

Rozruchy w Zagłębiu Saary.

Sarrelouis. Generał armji okupacyjnej Ardbuter, wydał onegdaj następującą odezwę:

Od godz. 4 po południu panują rozruchy na ulicach w Sarrelouis. Ograbowano wiele sklepów. Pracownicy kolejowi strajkują.

Do strajku przyłączyła się część metalowców. Według krążących pogłosek, ma jutro wybuchnąć strajk w całem Zagłębiu Saary.

Dla utrzymania spokoju i porządku generał, jako naczelny zarządca Zagłębia Saary, ogłosił stan oblężenia w Zagłębiu Saary.

Nikomu nie wolno wychodzić na ulicę po 9 ej w., wyjąwszy osoby posiadające specjalne pozwolenia służbowe. Urządzanie zgromadzeń publicznych jest zabronione. Dalsze rozporządzenia zostaną podane do wiadomości drogą najkrótszą.

— ● —

Krwawe rozruchy w Kielcach.

Zastrzelenie dwóch szeregowców straży kolejowej.

Warszawa. Na stacji Kielce rozegrał się wypadek, który doprowadził do tragicznego epilogu. Mianowicie tłum liczący około 2000 osób usiłował zagrabić dwa wagony soli, która miały być przewiezione do Wiednia. Ponieważ powyższe transporty okazały się zupełnie legalne. Władze kolejowe chciały wagony wysłać w dalszą drogę, temu stanęli na przeszkodzie robotnicy wychodzący wówczas z fabryk. Straż kolejowa łącznie z oddziałem wojskowym miejscowego garnizonu usiłowała usunąć napierający tłum. Gdy się to nie udało warta wojskowa dała salwę w

wszystkie tiomasza dokonali rewizji większą sądową w Bytomiu.

„Katowitzer Zeitung" donosi, że z rozkazu dowódcy wojskowego zawieszono na dwa tygodnie polskie pismo „Der weise Adler", wychodzące w Opolu w niemieckim języku dla informowania opinji niemieckiej i zagranicznej inteligencji pochodzenia polskiego.

W obronie Spisza i Orawy.

Warszawa 7 | 10. Komitet obrony Spisza i Orawy wysłał do p. J. Ceschanu, prezesa ministrów w Paryżu następujący telegram:

Głęboko dotknięci decyzją komisji, przyznającej republice czeskosłowackiej całą dolinę Popradu ze stacją i polskiemi miastami Lubowlą, Podolińcem i Kieżmarkiem zamieszkałemi przez 30 tysięcy Polaków, prosimy Waszą ekscelencję, jako obrońcę wolności i sprawiedliwości, o użycie całej swej władzy w celu poddania plebiscytowi kraju tego historycznie i etnograficznie polskiego". (Podpisano): Prezes Szujecha, prof. uniwersytetu krak., Stanisław Ozlecki, wice-marszałek sejmu".

Na jak długo wystarczy węgla ziemi?

Wobec grożącej światu katastrofy węglowej zasługują na uwagę statystyczne obliczenia zapasów i produkcji węgla, dokonane przez geologa Frecha.

Według obliczeń Frecha wydobyto w st. Zjednoczone w r. 1911 około 450 miljonów tonn węgla kamiennego rocznie z brunatnym, Wielka Brytanja 276, Niemcy 160, Francja 38, Belgja 28, Rosja 15 miljonów tonn.

Z niemieckich pokładów węglowych zapasy węgla w Zagłębiu saskoczeskim wystarczą zaledwie na sto lat. Dolnoczesko-śląskie węglowe zawiera jeszcze miljard tonn, co wystarczyć może na 150 lat. Rewir Saga i Westfalji, jakoteż zwkizgrańskie pokłady węgla mają razem do głębokości 1500 metrów tyle zapasów, co Anglja.

Rewir górno śląski — dotychczas jeszcze niestety, w posiadaniu Niemiec, zawiera więcej węgla, niż jakikolwiek inny na świecie. Gdyby zatem Górny Śląsk pozostał przy Niemcach, wystarczyłoby im zapasów węgla aż do zupełnego jego wyczerpania na przeszło 1000 lat.

Anglja oszacowuje swój zapas węgla na 86 i pół 100 miljardów tonn. Jeżeli się przyjmie, że Anglja rocznie wydobywać będzie 300 miljonów, a zapas jej węgla wynosi 100 miljardów tonn, to tego ocznego materjału wystarczy jej jeszcze na 350 lat. Węgiel amerykański skutkiem rozrzutności i rabunkowej gospodarki wyczerpie się, mimo olbrzymich jego pokładów już w r. 2015 lub 2027.

W przeciągu mniej więcej 100 lat (1818—1919) wygląd Europy pod tym względem zmienił się zupełnie i nawet sceptyczne obliczenia na przyszłość co do zapasów węgla zapewniają mniejszym rewirom produkcję na 100 lat; tylko rabunkowa gospodarka może spowodować wcześniejsze wyczerpanie, przyczem nie bierze się w rachubę przy wszystkich tych obliczeniach technicznych ulepszeń, które pozwolą w racjonalniejszy sposób zużytkować siłę, nagromadzoną w węglu.

Okres węgla kamiennego jest zatem, jak podnosi Frech, jeszcze daleko od swego zaniku.

Trzeba iść naprzód!

Z potęgą ducha i miłością braci,
Z pragnieniem czynu, co w życiu nam świeci.

Co nigdy mocy promiennej nie traci,
Trzeba iść naprzód... do nowych stuleci.

Z przeszłością wiązać dzieje rozpoczęte i... kochać wszystko—co dla nas jest święte.

Trzeba iść naprzód — w tę dal przesnaczenia,
Która przed nami otwarła swe wrota:
Lecz w nowej szacie; w szacie odrodzenia;
Aby w pielgrzymce prządła się nić złota
Wielkiej przeszłości, nigdy nieskończona—
Jak nieskończona za szczęściem tęsknota.

Trzeba iść naprzód z bratnimi narody
Łączyć się sercem i kultury światem,
I żyć rozkosznie śród powiewów zgody—
Tak, jako żyje rodzony brat z bratem,
Miłości jasnem cieszyć się obliczem,
Pragnąc, by ona była — ludów Zniczem!

Trzeba iść naprzód z pochodnią światłości.
Z wiarą w moc własną, i kamienną wolą
Wszędzie, gdzie losy życzliwie pozwolą
Wykazać siłę naszej żywotności;
Ojczyzny sławę dźwigać do zenitu —
A pracą wzmacniać podwaliny bytu.

Trzeba iść naprzód, w nowe życia świsty
Z hartem, nabytym w walkach o istnienie,
A w tej pielgrzymce,—Polski wysworlenie,
Otoczyć pieczą i strzedz od zatraty.
Pragnienia wzniosłe i genjusz twórczości,
I doświadczenie, co rozum bogaci,
Użyć do pracy, na chwałę ludzkości,
I... na pożytek Ojczyzny i braci...

C. M.

KRONIKA

* * *

Do walki z lichwą, jako środek bodźcowy najskuteczniejszy, powołane są wszelkiego rodzaju kooperatywy i spółki, byle uczciwie i starannie prowadzone, a dobro ogółu zawsze mające na względzie.

Ale i tu przeszkadzają ludzie — zawsze po ludzku ułomni, a często pozbawieni niezbędnych kwalifikacji moralnych. Zdarza się więc często, że ta lub owa jednostka dopuszcza się jakieś malwersacji, dyskredytując instytucję, w której pracuje, podrywając jej kredyt moralny, szkodząc materjalnie zarówno jej, jak i całemu społeczeństwu. Przykładem tego rodzaju—są nadużycia, ujawnione ostatnio w „Obronie".

Wynika z tego, że nad działalnością wszelkiego rodzaju spółek czuwać winni nie tylko stowarzyszeni, lecz i społeczeństwo. Byłoby bardzo pożądane, aby przedewszystkiem podawano do wiadomości ogółu każdorazowo wykaz towarów konkyegenso wych, przeznaczonych dla mieszkańców naszego miasta, względnie dla stowarzyszonych. Takie wykazy z jednej strony zapobiegną nadużyciom, z drugiej zaś zapobiegną różnym plotkom i pogłoskom nieprawdziwym z chronicznego u nas braku artykułów pierwszej potrzeby.

— J. E. ks. biskup Zdzitowiecki w gimnazjum SS. Nazaretanek. Wczoraj dn. 12 b. m. J. E. ks. Biskup dr. Stanisław Zdzitowiecki wizytował zakład naukowy SS. Nazaretanek. Odprawił Mszę św. o godz. 8-ej rano, poczem zwrócił się z podniosłą przemową do Sióstr i uczennic, w końcu udzielił błogosławieństwa pasterskiego.

— Dziś o godz. 9-ej rano na prośbę seniora prefektów ks. kan. M. Giesielskiego J. E. odprawi dla młodzieży Mszę św. w kościółku Panny Marji

O. Alfons Jędrzejewski przybył na Jasną Górę.

W dniu wczorajszym powrócił na Jasną Górę O. Alfons Jędrzejewski, który na krótko przed wojną wyjechał do Koła ziemi Kaliskiej, obejmując stanowisko przeora tamtejszego zakonu OO. Bernardynów. Wszyscy pamiętamy z jaką serdecznością ludność Częstochowy żegnała czcigodnego pasterza, opuszczającego nasze miasto. To też obecnie, gdy po długoletniej rozłące wybitny działacz społeczny i zasłużony historyk klasztoru Jasnogórskiego powrócił do nas, w imieniu całej ludności miasta przesyłamy tak pożądanemu gościowi wyrazy serdecznego powitania.

Zaskoczony wojną w Kole, O. Alfons podczas pierwszej nieudanej ofenzywy niemieckiej zamknął w refektarzu klasztornym patrol pruski złożony z 30 ludzi i oddał go w ręce wojsk rosyjskich, musiał więc opuścić Koło, skąd udał się do Warszawy, gdzie w 1915 r. wydał w pięknej szacie książkę p. t. „Chwała Maryi w narodzie polskim, objawiająca się szczególniej w pieśni."

Z Warszawy o. Alfons Jędrzejewski udał się do Petersburga, gdzie redagował tygodnik religijno-narodowy p. t. „Czytania niedzielne" oraz był prezesem demokracji chrześcijańskiej.

W Petersburgu przebywał do końca kwietnia r. b., nawiedzając stale szpitale epidemiczne, gdzie niósł cierpiącym pokrzepienie duchowe.

Po zajęciu Bobrujska o. Alfons pod gradem kul bolszewickich udał się do Mińska, a po tygodniowym wypoczynku u J. E. biskupa Łozińskiego udał się do Warszawy, skąd po dwudniowym pobycie przybył do Częstochowy o godz. 8 rano entuzjastycznie witany przez tłumy ludności.

O. Alfons w dniu wczorajszym o godz. 10 rano odprawił dziękczynną Mszę św. w kaplicy Matki Boskiej.

W poniedziałek dnia 13 października jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. † p.

WŁADYSŁAWA ZIĘTKIEWICZA

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakóba o godzinie 9-ej z rana o którem zawiadamiają przyjaciół i znajomych

żona i dzieci.

— Wyjazd komisarza ziemskiego. Komisarz ziemski na pow. częstochowski p. Jan Nejman opuszcza dotychczasowe stanowisko, wyjeżdżając do Kalisza. Chwilowo obowiązki komisarza pełnić będzie zastępcy p. Henryk Rossman.

Ofiary

Złożone w Redakcji „Gońca Częst.":

na Górny Śląsk.

Członkowie Kółka Rolniczego w Białej mk. 192.

Na Paralityków B. R. 5 mk., od Zbyszka 5 mk.

— Na uniwersytet żołnierski. Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym na placu przy ul. Jasnej odbędą się nawody piłki nożnej, z których dochód będzie przeznaczony na uniwersytet żołnierski przy 7 pułku artylerji polowej. Któż z nas odmówi zasiłku na cel tak piękny?

Pospieszymy na boisko tem chętniej, że gra zapowiada się ciekawie: do walki (tym razem bezkrwawej) wystąpi drużyna 7-pułku naszej dzielnej artylerji i „błękitni rycerze" z 4-ej kompanji telegraficznej.

— Bank właścicieli nieruchomości. Organizacyjne zebranie Banku właścicieli nieruchomości odbędzie się w niedzielę o godzinie 3-ej i pół w lokalu Stowarzyszenia (Aleja 49). Chcący należeć do Banku proszeni są o przybycie na zebranie.

— Posiedzenie Rady miejskiej.

W poniedziałek 13 b. m. o godz. 7-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada:

1) Wybór ławnika.
2) Dalszy ciąg rozpraw nad nagłym wnioskiem r. Smugi.
3) Dalsze rozpatrywanie budżetu.

W obliczu klęski węglowej.

Zapanowały chłody, nima tuż, a węgla niema. Jak miasto nasze przetrwa tę kryzys opałowy w ciągu kilku długich miesięcy zimowych trudno sobie wyobrazić!

Na pomoc z zewnątrz, ze strony władz centralnych nie wolno liczyć. Według półurzędowych komunikatów kraj otrzymuje zaledwie połowę tej ilości węgla, która mu jest niezbędnie potrzebna. Po udzieleniu węgla na potrzeby wojska, kolei przemysłu itp. do prywatnego użytku oddany zostanie tak nieznaczny kontygent, że olbrzymia większość mieszkańców miast nie otrzyma go wcale.

W tych warunkach należałoby oszczędzej przedsięwziąć jakieś środki zaradcze, a przedewszystkiem rozwiązać ręce inicjatywie prywatnej. Być może, wtedy Częstochowa otrzymałaby większy zapas paliwa, choć nie należy się łudzić — po wygórowanych cenach.

Ze swej strony, nasza Rada miejska wespół z Magistratem winna na tychmiast zająć się sprawą zaopatrzenia miasta w opał. Jest to doprawdy tragiczne, że miasto, położone w odległości 10 mil od zagłębia węglowego, mające w okolicach bogate pokłady węgla brunatnego i duże lasy, cierpi z powodu braku opału!

— Ze Stow Rzemieślniczo-Przemysłowego.

Dziś, w niedzielę, d. 12 bm. o g. 11 i pół w kościółku Im. Maryi zostanie odprawione nabożeństwo, staraniem Sekcji Śpiewaczej nowopowstającej, na które członków i życzliwych zaprasza Zarząd.

— „Przegląd graficzny". Pod tytułem powyższym zaczął wychodzić w Poznaniu z dn. 1 października rb. tygodnik, poświęcony sprawom drukarstwa i wszelkich zawodów pokrewnych.

Wybitni zawodowcy sztuki drukarskiej ofiarowali współpracownictwo swoje powstającemu pismu. Pozatem wydawnictwo to uznanem zostało za bezprzeczenie potrzebne drukarstwu polskiemu, aby takowe uzdrowić i poprowadzić na poziom jak najwyższy. Związek Stowarzyszenia Drukarń polskich byłego zaboru pruskiego z siedzibą w Poznaniu obrał już „Przegląd graficzny" organem swoim urzędowym.

Prenumerata kwartalna na poczcie wynosi 2 mk., pod opaską wprost z ekspedycji 3 80 mk. Ogłoszenia za jednołamowy wiersz petitowy kosztują 1 markę.

Z poważaniem
„Przegląd Graficzny"

Wydawca: Drukarnia Polska, Tow. Akc. w Poznaniu, Św. Marcin 70.

Ze Związku kolejarzy.

Na ostatnim walnem zebraniu członków Towarzystwa Współdzielczego Związku kolejowego, które odbyło się w końcu września, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: inż. Zakrzewski—jako dyrektor zarządu, Fincek Józef—zastępca, Szwarc Leon—sekretarz, Kryszczyński Józef—skarbnik, inż. Fedorowicz Adolf—czł. zarządu, Bogowolski Kazimierz—prezes Rady Nadzorczej, Podlewski Feliks—zastępca prezesa, Szwabski Kazimierz—sekretarz Rady N., Badowski, Bedanko, Kruże, Józef, Swiderski Józef Surowiec Antoni, Haluszinski, Ociepa Ignacy, jako członkowie Rady Nadzorczej.

Kooperatywa kolejowa liczy obecnie do 1500 członków. Staraniem zarządu uruchomiona będzie własna piekarnia.

Przy Związku Koła Częstochowskiego, utworzoną została sekcja miłośników sceny i śpiewu. Przewodniczącym został p. Wł. Borg, skarbnikiem—p. St. Wojciechowski, sekretarzem—p. M. Giga, reżyserowie, dramatu i komedji — pp. T. Raszkowski i J. Swiderski, sztuk ludowych—p. A. Kałczyński; gospodarzowie panie: A. Raszkowska, M. Wochno, i pp. J. Kossowski i Fr. Wochno. Do sekcji tej zapisać się może jaknajszerszy zespół amatorów z grona członków Związku kolejowego.

Zarząd związku, urządza dla swych członków w dn. 18 bm. pierwszy wieczór wokalno muzykalny, w którym udział przyjmą miłośnicy sceny, śpiewu i muzyki, poczem odbędą się tańce, które zakończy Biały Mazur.

— Ofiary na Górny Śląsk. P. Kanigowska złożyła na ręce ks. proboszcza p. Błasikiewicza marek 500 od Stow. Białego Krzyża w Rudzińkach na rzecz Górnego Śląska. Na tenże cel od Komitetu pomocy dla G. Ś. w Wieluniu wpłynęło 6550 fun. żyta i 215 fun. mąki.

— Z Kerwinowa. Odbyło się tu zebranie organizacyjne Polskiego związku zawodowego robotników przemysłu szklarskiego. Po przemówieniu posła Piekarskiego odbyły się zapisy, poczem dokonano wyboru członków zarządu. Wybrani zostali pp. Al. Baranowski (61 gł.), Fr. Major, Józef Stachura, Wład. Major i Fr. Brzozowski (41 gł.).

— Koncerty Namysłowskiego. Ulubiona przez publiczność włocławska orkiestra symfoniczna pod

PRZEZ ZAKOPCONE

□□□ SZKIEŁKA □□□

Sezon rozrywek jesiennych zapowiada się naogół wspaniale. Choć wprawdzie nikt nie pomyślał dotychczas o założeniu w Częstochowie stałego teatru, ale zato będziemy mieli trzeci kinematograf i taki sobie niewinny kabarecik w sali restauracyjnej „Apollo". O ile dodamy do tego jeszcze różne gościnne występy mniej lub więcej jaskrawych gwiazd lub błędnych komet teatralnych, dojdziemy do wniosku, że chłodne wieczory jesienne nie mniej w niepolanych z braku węgla mieszkaniach z powodzeniem będziemy mogli spędzać gdzieś poza domem.

Zapewne w związku z powyższemi atrakcjami wzrosną w naszych instytucjach i urzędach najrozmaitsze handlowe tranzakcje, mające na celu powiększenie drogą nielegalną osobistych funduszów na tak przyjemne a czasemi i pożyteczne cele.

Jeszcze nie przebrzmiały echa wykrytych niedawno afer paskarskich, a już nowe szwindle całkowicie absorbują władze policyjne i Urząd walki z lichwą i paskarstwem. Na temat zagadkowych malwersacji krążą po mieście istne legendy.

Mówią, że jeden z cukierni zakupiła z aprowizacji wojskowej 6 beczek wina francuskiego. Wino to jednak było mocno kwaśne, więc niewiadomo, kto na kim zrobił interes.

Mówią, że jeden z kacyków aprowizacyjnych kupił 800 funtów cukru po 6 marek za funt, a sprzedał go po 10 mk. za funt. Obecnie zaś żałuje że się pośpieszył ze sprzedażą, gdyż mógłby wziąć po 16 mk. za funt.

Mówią, że pewne konsorcjum, urządzające przedstawienie na biedne dzieci, aczkolwiek miało zysku z górą 6,000 mk. komitetowi opieki nad dziećmi przekazało tylko 700 mk. A gdzie się podziała reszta niewiadomo.

Mówią, że podczas rewizji w jednej z restauracji pewnemu oficerowi francuskiemu choremu na katar żołądka skonfiskowano 2 funty mąki pszennej i że z tego powodu tenże oficer wysłał skargę na Urząd walki z lichwą do wyższej generalicji.

Oczywiście nie wszystkie pogłoski okazują się zgodne z rzeczywistością, ale często nawet w plotkach kryje się źdźbło prawdy. W związku z ostatnimi malwersacjami miałem raz sposobność usłyszeć wątek aktualnej rozmowki prowadzonej przy cukiernianym stoliku.

— Niektórzy utrzymują, że w przysłowiach kryje się mądrość narodów, ale ja w to nie wierzę... — tłumaczył pewien łysy jegomość swemu kompanowi od szachów i czarnej kawy.

— O tyle o ile mniemać by należało, ma pan poniekąd rację, jednakże przyznać trzeba, że niektóre przysłowia są nadzwyczaj trafne.

— Bezsprzecznie, lecz do rzędu trafnych przysłów nie można wszak zaliczyć tego, które powiada, że „na złodzieju czapka gore."

— A dlaczegóż by?

— Bo gdyby na każdym złodzieju i łapowniku gorzała czapka lub kapelusz, to z pewnością co nocy nad Częstochową ukazywałaby się łuna, widna z najdalszych okolic kraju.

— Ha, ha, ha dobry kawał!..

W czasach chronicznej drożyzny i stałej tendencji podwyżkowej, jedynie pp. właściciele domów wykazują naogół obywatelską wstrzemięźliwość w podnoszeniu czynszu mieszkaniowego. Z powodu jednak tego „nieszczęsnego dekretu zabraniającego podnoszenia komornego niektórzy kamienicznicy prowadzą z lokatorami ustawiczną walkę domową, atakując się wzajemnie stekiem obelg i pogróżek. Czasem zaś gdy właściciel domu nie może w ustnej konwersacji sprostać „wygadanemu" lokatorowi, ucieka się do słowa pisanego, wysyłając doń ultimatum listowne, dostosowane w stylu do powagi sytuacji.

Jeden z takich listów, stanowiący sui generis dokument chwili, wpadł mi przypadkowo w ręce. Pozwolę więc sobie przytoczyć z niego kilka znamienniejszych ustępów ku rozweseleniu krnąbrnych lokatorów.

Panie K.

Zaraz po kupnie tego domu w 1917 r. prosiłem p. Antoniego, który mi pomagał przy objęciu go w posiadanie, aby pana jako najkrnąbrniejszego z lokatorów starał się z mego domu usunąć. Pan Antoni atoli uniósł się wspaniałomyślnością i nie chcąc robić bądź co bądź, przyzwoitej rodzinie pańskiej przykrości, wyperswadował mi i — pozostawiliśmy pana. Ale na moją biedę. Dzisiaj słyszę, że pan z wymagań, jakie obecne czasy przyniosły, kpi sobie i rozporządzeń rządcy słuchać nie chce.

Kto jak kto, lecz kupiec powinien się znać na wartości każdej rzeczy, a potrafiąc ją lepiej od innych profanów ocenić — być wdzięcznym tym ludziom z łaski których ją posiadać może! Uczciwość ludzka nie może się kończyć na podnoszeniu kapelusza przy mijaniu bliźniego. Ciekaw jestem, jak też pan swoją pracę dzisiaj oblicza i jaką pan stawia różnicę między swoją lekką pracą a pracą np. dozorcy domu, który ma tyle do czynienia z porządkiem na schodach powierzonego panu mieszkania i z dostarczaniem wody, której pan tak wiele zużywa? Wobec tego zmuszony jestem w każdej modlitwie prosić Boga o przeniesienie niewygodnych lokatorów gdzieindziej.

Chcący być koniecznie panu życzliwym B.

Oto na jaką nutę zawodzi śpiew łabędzi o podwyżkę dzisiejszy kamienicznik.

Acer.

dyrekcją St. Namysłowskiego, urządzające turnee po Królestwie, zawita i do Częstochowy w dn. 31 październik a na trzy gościnne występy.

Koncerty orkiestry Namysłowskiego odbędą się w dn. 31 bm. 1 i 2 listopada w sali Straży ogniowej.

Sądzimy, że gościna naszej narodowej orkiestry cieszyć się będzie nadzwyczajnem powodzeniem. — To też radzimy zaopatrzyć się wcześniej w bilety, które są już do nabycia w cukierni p. Działacha.

— Koncert w parku na Górnoślązaków.

Rozumiejąc doniosłość chwili, że nadszedł czas, by ideę „Nie damy ziemi..." wcielić w czyn, Sodalicja Marjańska, stojąc na gruncie obywatelskim, organizuje koncert orkiestry szkolnej, przeznaczając całkowity dochód na korzyść Górnoślązaków. Koncert odbędzie się w parku Staszyca w niedzielę 12 b. m. od g. 3 i pół po poł. Wejście po 1 m i po 50 fen.

Zarząd Sodalicji Marjańskiej uprasza Komitet Pomocy dla Górnoślązaków o przysłanie delegata do kasy parkowej w dzień koncertu.

Straszny wypadek.

W ub. piątek wieczorem w skutek nieszczęśliwego wypadku zginął żywie oficer Straży pogranicznej por. Zygmunt Rojewski, który podczas pakowania rzeczy przy nieostrożnem nachyleniu się spowodował wystrzał rewolweru, znajdującego się w kieszeni. Rany śmiertelnie w brzuch zmarł po kilku minutach, nie odzyskując przytomności.

S. p. Zygmunt Rojewski przed wstąpieniem do wojska zajmował stanowisko kierownika biurowego w zakładach kopalnianych hr. Renarda w Sosnowcu.

— Polska wystawa żeglarska. Założony przy „Lidze Żeglugi Polskiej" Komitet budowy I-go szkolno handlowego okrętu polskiego, rozwija energiczną akcję dla zdobycia potrzebnych na powyższy cel funduszów.

Na pierwszym planie stoi urządzenie na wiosnę roku przyszłego w Warszawie na brzegach Wisły wystawy żeglarskiej, która obejmie działy naukowo-szkolny, statystyczny, historyczny, dział poglądowy (mapy, plany rysunki modele statków, narzędzia żeglarskie) wreszcie dział statków motorowych, łodzi zwykłych i sportowych, hydroplanów i t. d., które będą zaprodukowane na Wiśle.

Wystawa uwydatni rozwój naszej żeglugi rzecznej, żeglugi pomorza polskiego oraz historję polskich spraw morskich.

Komitet już odniósł się do organizacji morskich w Amsterdamie, Kopenhadze, Krystanji, Stokholmie, Helsingforsie, oraz do naszych posłów w tych krajach, prosząc ich o dostarczenie materjałów znajdujących się na miejscu.

— Kto sprowadza z zagranicy? Dzięki żalom, jakie delegat angielski" p. Eli Samuels roztoczył przed ministrem przemysłu i handlu że handel żydowski jest krzywdzony, dowiedzieliśmy z ust p. ministra — według relacji targowców, że na 2000 pozwoleń, wydanych kapitom na sprowadzanie towarów z zagranicy, żydzi otrzymali... 1600 pozwoleń.

— Pożar. Wczoraj o godz. 2 po południu powstał pożar w domu p. Kupińskiego, na rogatce św. Barbary. W płonącym domu spalił się spręt żyta przechowywany na górze.

Wiadomości z okolic Częstochowy.

Koresp. wł. „Gońca Częstoch."

Nowy kościół w Łazach.

W niedzielę 28 bm. obchodzono w Łazach uroczystość poświęcenia nowowybudowanego podczas wojny kościółka.

Aktu poświęcenia kościółka dokonał ks. dziekan Zientara z Zawiercia, potem odprawiono pierwsze nabożeństwo.

Po nabożeństwie pani Poleska właścicielka folwarku Łazy podejmowała w miejscowej szkole obiadem duchowieństwo, komitetu budowy kościoła i zaproszonych gości.

Podczas obiadu wypowiedziano kilka mów okolicznościowych. Mowy były nacechowane przywiązaniem do wiary i wykazywały potrzebę pracy wszystkich warstw społecznych nad ugruntowaniem niezależności państwowej odrodzonej Ojczyzny.

Po obiedzie było zdjęcie fotograficzne.

Zaznaczyć należy, że do wybudowania kościółka najbardziej przyczynili się: pani Poleska ofiarowując plac pod budowę i pomoc materjalną i Komitet budowy, który nie szczędził pracy i zabiegów.

Komitet składał się z obywateli wsi Łazy i kolejarzy. Rzemieślnicy kolejowi i robotnicy także niemałą zasługę oddali z własnej pracy.

D. 29 | 9 1919 r. Uczestnik.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 178 „Kurjera Częstochowskiego" ukazało się znamienne oświadczenie księdza Trzeciaka.

Ponieważ ks. Trzeciak jako działacz społeczny wie dobrze, że występując na łamach pism w sprawie ogół obchodzącej daje powód do dyskusji, nie zdziwi się chyba, że do jego oświadczenia dodam kilka uwag i zapytań.

Przedewszystkiem myli się ks. Trzeciak twierdząc, że za jego pracę na polu społecznem niesienia pomocy cierpiącym współbraciom różni ludzie rzucają nań oszczerstwa.

Nigdy nie podobnego do czasu wykrycia afery ryżowej nie było, dopiero po wykryciu niedozwolonych operacji, opinja publiczna zwróciła się przeciwko ks. Trzeciakowi, lecz miała na uwadze li tylko nadużycia, które potępia. Ks. Trzeciak pragnie sprostować opinję w jego pojęciu umyślnie i celowo kierowaną przeciw jego działalności — i mówi, że sprzedany żydom ryż (i szmuglowany pod śliwkami) był jego własnością osobistą. Tu zapytam się czy wykryty przez policję worek ryżu był pierwszym czy ostatnim?

Dalej ks. Trzeciak kilkakrotnie w swojem oświadczeniu podnosi zasługi państwa Moroz, którzy nieśli bezpłatną pomoc przybywającym z Galicji żołnierzom.

Kto ma olbrzymi majątek państwa Morozów nie zdziwi się wcale, że tak bogaci ludzie ponieśli dla żołnierza polskiego stosunkowo drobną ofiarę, lecz każdego zadziwi i zgorszy fakt, że ci ludzie za swą „ofiarę" przyjmowali, jako rekompensatę całe worki ryżu, który następnie sprzedawali żydowskim paskarzom.

Ks. Trzeciak twierdzi, że podarowany przez niego ryż był jego własnością, ponieważ mając możność kupienia różnych artykułów pierwszej potrzeby, kupił je w części za swoje i za składkowe pieniądze.

Otóż w tym wypadku ks. Trzeciak winien pamiętać, że grzech społeczny jest święty i nikomu nie wolno go używać w celach osobistych! Ksiądz Trzeciak zapomniał o tem, robiąc piękny present dla pani Moroz.

Nie będę się zagłębiał w dalsze wywody ks. Trzeciaka, nie będę również czekał na rezultat rewizji i poświadczenie mecenasa Osuchowskiego lub jakiego szefa od intendentury, dla mnie miarodajne są fakty stwierdzone protokułem policji.

Przyjęm jednego chciałbym się dowiedzieć: jakie to stosunki ma ks. Trzeciak, które dają mu możność zabywania masowo towarów ze źródeł aprowizacji rządowej bez prawa kontroli?

Dziś opinja, zarówno, jak prawo musi być sprawiedliwą i nie pomoże zastawia nie się stanowiskiem, kara powinna powinna dosięgnąć każdego kto przeciw prawu postępuje, bez względu na to czy nosi mundur żandarma, czy suknię duchowną.

Z poważaniem

M. Misiorowski.

Częstochowa, d. 8 | 10 1919.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię bezstronności proszę o zamieszczenie tych kilka słów w sprawie wzmianki, która dotyczyła mojej osoby, a ukazała się w pańskim poczytnym piśmie d. 9 bm., Nr. 223.

Żadnego zboża od służby dworskiej nie kupowałem osobiście, ani też za czyjmś pośrednictwem i nie wiem co skłoniło p. J. Rudnickiego do rzucenia tego rodzaju insynuacji na mnie.

Sprawę tę oddałem na drogę sądową.

Raez przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania

J. Białek.

Częstochowa, 11 | 10 1919 r.

(P. R.) Jednocześnie dowiadujemy się, że p. Kraehulec z tych samych powodów sprawę tę również oddaje na drogę sądową.

Testament dziwaka.

Samobójstwo zrozpaczonego filozofa. — Smutne horoskopy dla rodzaju ludzkiego. — Warjaci lub zbrodniarze. — Apostoł samobójstwa.

Artur Colbes było to nazwisko dobrze znane w kołach angielskich przyrodników i filozofów.

Colbes był człowiekiem bogatym, któremu środki materjalne pozwoliły urządzić sobie życie wedle upodobania. Żył samotnie, prawie pustelniczo, bardzo niewiele troszcząc się o otaczających go ludzi. Zyskał sobie też sławę niepoprawnego dziwaka, którą usprawiedliwił w zupełności, rozstając się w oryginalny sposób ze światem. Napisał on krótki list do najbliższego posterunku konstablów, oznajmiając, że odbierze sobie życie. Policjanci, którzy pospieszyli zaraz do jego mieszkania znaleźli zimne zwłoki, wiszące na framudze okna.

W Anglji istnieje zwyczaj, że przy wypadkach samobójstwa przeprowadza się publiczną sądową rozprawę w kwestji przyczyny desperackiego kroku. Rozprawy takie zwykle bardzo interesujące, często wzruszające, czasem pikantne, ściągają tłumy publiczności. Rozprawa, która się odbyła z powodu śmierci samobójczej Colbesa, zgromadziła publiczność z najlepszych sfer towarzyskich. W obecności tłumnie zebranych słuchaczów prowadzący rozprawę „zeroner" otworzył i przeczytał testament samobójcy, opatrzony takim napisem: „Do tych nieliczonych, którzy jeszcze nie postradali zdrowych zmysłów".

Ta ostatnia enumejacja filozofa dziwaka stanowi rodzaj posłannictwa do współczesnych, w którem głęboka mądrość i dochodzące do błazeństwa zdziwaczenie mieszają się ze sobą ustawicznie. „Ja Artur Colbes zajmowałem się przez lat 30 badaniem przeróżnych, filozoficznych i fizykalnych problemów.

Czyniłem to jedynie w tym celu, aby zrozumieć współczesność, w której żyć zmuszony byłem i otaczające mnie społeczeństwo, od którego trzymałem się pokornie zdaleka. Niestety doprowadziły mnie moje studja do tego smutnego resultatu, że myślenie przeważnej ilości ludzi jest sparaliżowane przez duchowe zarazy, co kazało mi zwątpić o pomyślnej przyszłości rodzaju ludzkiego. Obecnie panuje u nas pomimo gadaniny o pokoju — duch wojny, duch militaryzmu, strącając człowieka w coraz to głębszą przepaść nędzy duchowej i materjalnej... Rządzą nami warjaci albo zbrodniarze. Przypatrywałem się niedawno wielkiemu pochodowi w „dniu zwycięstwa" i nie mogłem pojąć, że tylu ludzi cieszy się z tego, że pozabijano miljony innych ludzi. Mówi się, że to „walka o byt". W takim razie na świecie niema miejsca dla ludzi spokojnych, którzy nie chcą być ani katami ani mordercami! Dlatego też dobrowolnie i radośnie opuszczam ten świat pełen złodziei, morderców, rozbójników i radzę wszystkim rozsądnym, żeby poszli za moim przykładem. Jeżeli nie zdołają stworzyć takiego stanu rzeczy, aby raz nareszcie ustały zarówno mordy przy pomocy kul i gazów trujących, jak i te bezkrwawe jeszcze straszniejsze w swoich skutkach i przyczynach, to niech co prędzej opuszczają tę ziemię, niech wyrwą się z tego domu warjatów, z tej klatki dla dzikich bestji... Ja Artur Colbes robię początek i sądzę, że oddaję moim rodakom niemniejszą przez to usługę jak jakiś żołnierz, który zdobył w bitwie krzyż zasługi wojennej.

Testament filozofa samobójcy wywarł na wszystkich zgromadzonych silne wrażenie.

— o —

Z kraju.

□ Gdzie są tanie owoce?

Owoce w Łomżyńskiem obrodziły tak dalece, że miejcie sprzedają je, jak kartofle, na ćwierci i puci, przyczem ćwierć gruszek w lepszym gatunku kosztuje 12 marek, w gorszym 6—7 mk., ćwierć śliwek 6—8 mk. itd. Wobec braku suszarni i przetwórni owoców jest ich nadmiar.— Korzystają z tego żydzi, skupując je za bezcen, bo kmieć woli wziąć najmniejszą sumę, niż wieźć je z powrotem na wieś. Kto więc chce tanio nabyć owoce, niechaj jedzie do Łap, Sokołowa, Mazowiecka, Łomży, Ciechanowca i wsi okolicznych.

— o —

Ostatnie wiadomości.

Polskiej Agencji Telegraficznej

(Telegr. własna „Gońca Częstoch."

Węgiel dla Wiednia.

Wiedeń 11 | 10 Rząd francuski dał republice czesko słowackiej 100 loko motyw, aby umożliwić dostawę węgla Wiednia.

Ratyfikacja.

Londyn 11 | 10 Biuro Reutera donosi, że ratyfikacja traktatu pokojowego przez króla angielskiego nastąpi w najbliższych dniach.

Wilson zdrowszy.

Haga 11 | 10 Z Waszysgtonu donoszą: Znakomity lekarz chorób nerwowych, dr. Dercoon, zaprzeczył, jakoby Wilson chorował na rozstrój nerwowy. Wilson wygląda świeżo i czuje się dobrze. Stan psychiczny poprawia się z dnia na dzień.

Uroczystości wileńskie.

Wilno, 11 | 10. W ub czwartek z chwilą przybycia Naczeln. Państwa rozpoczęły się właściwie uroczystości, związane z otwarciem wszechnicy wileńskiej.

Na uroczystość przybył pociąg specjalny, wiozący około 400 gości, a wśród nich marszałka Sejmu, kilkudziesięciu posłów, arcyb. Teodorowicza, księdza biskupa Sapiehę, przedstawicieli prasy itd. Nastrój w mieście uroczysty.

Goltz w służbie rosyjskiej

Wiedeń. Z Berlina donoszą: Petersburska Ag. Tel. podaje, że gen. von der Goltz przeszedł do Rosji. W berlińskich kołach urzędowych uważają doniesienie to za nieprawdziwe.

Komedja włoska.

Kraków. Według doniesień pism włoskich wojska d'Annunzia opuszczą Rjekę, a na ich miejsce wejdą wojska gen. Badoglio. Konferencja pokojowa zgodzi się prawdopodobnie na zajęcie Rjeki przez tego generała.

Walki polskie na wschodzie.

Kraków. 10 | 10. Znakomite armie które stale biją bolszewików, stoją na północy na linji Dźwiny (od Dźwińskiem i Połockiem) i Berezyny (Borysów i Bobrujsk). Czy posuną się dalej na linię Dniepru (Orsza—Mohylów — Żłobin), aby znaleść wygodne i bezpieczne zimowe leże? Być może, bo wszak już raz podjęliśmy skuteczną ofenzywę ku Dnieprowi, ale pod naporem przeważających sił bolszewickich, przerwaliśmy naszą akcję i wróciliśmy na linję Berezyny

Sytuacja bolszewików staje się tu jednak coraz krytyczniejszą. Z jednej strony Polacy, z drugiej Denikin naciska coraz silniej na watahy bolszewickie, które utraciwszy ważne linje kolejowe nie mogą się sprawnie prowiantować.

Takie na południu na Podolu po wiaśniśmy podjąć marsz naprzód poza Zbrucz i zająć Kamieniec Podolski i Płoskirów.

— o —

Rozmaitości.

□ Pociąg pospieszny spłonął. Z Monasteru donoszą: Straszny wypadek kolejowy zdarzył się na stacji Hsitern. Pociąg pospieszny, tak zwany w Niemczech „D Zug", idący z Kolonji do Altony, spłonął, przyczem poniosło śmierć pięciu urzędników pocztowych i kilku urzędników kolejowych. — Cały zaś pociąg padł pastwą płomieni.

(-) 3,000 rubli dziennej płacy. Bolszewicki dziennik „Krasnaja Gazeta" donosi, że tragarze na wyspie Gutujewskiej żądają i otrzymają 3,000 rubli dziennej płacy. Ponieważ tego rodzaju wynagrodzenie wydało się nawet bolszewickiemu rządowi zbyt wysokie, to też zastosowano cały szereg środków represyjnych i ostatecznie udało się obniżyć płacę do 1,500 rubli.

□ List d'Annunzia do narodu francuskiego.

„Excelsior" ogłosił list d'Aanunzia do narodu francuskiego.

W liście tym poeta—zdobywca Rjeki oświadcza, że Rjeka jest bardziej włoska, niż Piza i inne miasta, aby bronić jej od gwałtów — d'Annunzjo wraz ze swymi przyjaciółmi przeżwyciężył wszystkie trudności.

„Obecnie — pisze on — Fiume jest kuźnią bohaterstwa. Jestem zdecydowany bronić miasta do ostatniej kropli krwi. Jesteśmy gotowi umrzeć z głodu na ulicach Fiume, pogrzebać się w jego ruinach, spalić się w płomieniach, ogarniających jego budynki, szydzić z wszelkich gróźb i śmiało iść na spotkanie najokrutniejszym niebezpieczeństwom. Wiecie— wojownicy francuscy, — ze w takich razach jest sie niezwyciężonym,

Bracie, Francuzi nie żądam od was, abyście się przyłączyli do naszej sprawy najpiękniejszej na świecie. Ale czyż możecie nas potępić i forować na nas wyrok? Wasz współwojownik, który gorąco popierał wszą sprawę w sierpniu 1914 r., który opieśił serce Francji w 1915 r. tylko po to, aby propagować wojnę w swej ojczyźnie w 1916 r., który przeleciał cały front nad Aisne'ą we wrześniu 1918 r., przesyła wam powitanie bez zadziei i bez obawy z murów miasta oblężonego.

Różne narody o kobiecie.

Jeden z paryskich tygodników zamieszcza ciekawą „wiązankę" złotych myśli o kobiecie. wedle zdania rozmaitych narodów.

Francuz mówi:

Piękna kobieta—rozum do niczego.

Kobieta, "wiatr i szczęście zmieniają się bezustannie.

Teściowa z synową—to zawierucha z gromotami.

Włoch:

Jeżeli chcesz ożenić się lub konia kupić obie te „sprawy" załatwić należy u sąsiada.

Kobieta, która często stoi przy oknie, podobną jest do winnego grona, rozsypanego na gościńcu.

Jeśli martwisz się, lub też troska zatruwa ci życie, ożeń się lub kup sobie okręt.

Szkot swój sąd o kobietach wyraża w następujących przysłowiach:

Kobieta powinna być milutką, a skromną, szybką w słuchaniu, powolną w rozmowie.

Smutne jest dla kobiety, gdy nie ma języka, szczęśliwy jednak ten mężczyzna, który się z nią ożeni.

Kobiety i szkło łatwo pęknie.

Lepiej wisieć za jedną nogę — niż nieszczęśliwie się ożenić.

Najmniej uprzejmymi a najwięcej sarkastycznymi wobec kobiety są Hiszpanie:

Są dobre kobiety—ale te oddawna leżą w ziemi.

Kto trzyma się słów kobiety, lub też chwyta za ogon węgorza — może powiedzieć, że nie nie utrzyma.

Humor i Satyra.

Pieśń rzeźników.

W górę serca, w górę noże!
Niech pieśń chwały brzmi!
My dziś pany, my wielmoże,
Przyszły nasze dni!

Jeśli przeciw nam „ulica"
Żechce podnieść bunt,
Odpowiemy: polędwica
Wnet po sekcie będzie funt!

Niech urzędnik z głodu ginie
Niech o los swój drży.
My musimy mieć do licha
Po kamienie trzy!

W górę serca, w górę noże!
Niech pieśń chwały brzmi!
My dziś pany, my wielmoże
Przyszły nasze dni!

„Śmiech".

Kolejarze między sobą.

Kolejarze polscy lubią się przechwalać przed sobą szybkością „swoich" pociągów lub przynajmniej tych pociągów, którymi jechali.

— E, co mi to znaczy 80 kilometrów na godzinę! Gdym był w Ameryce i jechałem z New Yorku do Chicago, to kiedym wystawił parasol przez okno, on po słupach telegraficznych, jak po płocie — tzr...

— Ba w Ameryce — naturalnie, że to inna sprawa; posłuchaj pan, jak ja jechałem z Bostonu do Filadelfji. Kiedym, wyjeżdżając z Bostonu już z pociągu, żegnając się z żoną, chciał ją pocałować — to pocałowałem już żonę zawisłowej następnej stacji; a kiedy ten zawiadowca wściekły i obrażony, zamierzył się, aby mi dać w papę — to trafił już w fizonomję pasażera i klasy następnego pociągu...

(„Szczutek").

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć 8—11, 3—7
KILIŃSKIEGO 5.

DOKTÓR
Józef Kluczewski
b. ordynator uniwer. ginekologicz. kliniki w Kazaniu
choroby wewnętrzne i kobiece.
PRZYJMUJE:
ul. Panny Marji Nr. 12, od godz. 5—7 wiecz.

Doktor med.
E. Petrykat
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne i weneryczne.
przyjmuje do 10 rano i od 4—7 godz. wiecz.
ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkolna) 6 I piętro

DOKTÓR
Paweł Broniatowski
UL. PANNY MARJI Nr. 21 (II Aleja)
obok Teatru Paryskiego,
Choroby weneryczne i skórne.
Przyjmuje od 9—12 i 4—7 po południu.
Panie od 12—1 w południe.

Każdy może nauczyć się
stenografji przez korespondencję.
Pierwsze Warszawskie
Kursa Stenografji.
Prof. Ign. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42
Prospekty na żądanie darmo i franco

Berlitz School Method
English Lessons
Leçons de Français
Zapisy 2 Aleja 36 m. 17.

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marji (I Aleja № 10
Przyjmuje codz. od 9—1 i 5—7 w.

ZAKŁAD STOLARSKI
oraz skład gotowych mebli
JANA BŁASZCZYKOWSKIEGO
w Częstochowie, II Aleja 57.
Wykonywa kompletne pokoje, jadalnie, apteki, ławki.

Sprzedam sklep
w dobrym punkcie III Aleja 52 J. Chadzinski.

101 Matylda Serao.

UCIĘTA RĘKA.

Przekład z włoskiego W. R.

— Chciał odnaleźć kobietę o ręce odciętej, tej pięknej ręce, która w tak niezwykły sposób, znalazła się w jego posiadaniu.

— Wiem.

— Nie dowiedzając się o siebie, zwrócił się do swego przyjaciela z ambasady włoskiej w Londynie i ten zaprowadził go do dyrektora policji.

— Ah! — zawołał Ranieri, patrząc badawczo na Dicka Leslie.

— Dyrektor policji wskazał mu jednego człowieka zdolnego odszukać ową kobietę o ręce odciętej. Policji zatrudnionego wyłącznie w sprawach prywatnych, to jest w wielkich poszukiwaniach rodzinnych, spadkowych, testamentowych, [illegible] wych, słowem, ajenta policyjnego pierwszego rzędu, który już dobił się majątku na tych poszukiwaniach.

— Ah! — powtórzył Ranieri, ciągle patrząc na mówiącego.

— Na szczęście człowiek ów był wtedy nie zajęty [illegible] się badać dyspozycji pana Alimeny.

— Kto to był?

— Ja, panie.

— Pan? pan jesteś policjantem?

— Niegodnie, panie. Policja, to jest wielka rzecz, a człowiek jest istotą o ustalonych granicach.

— Detektyw, wszak prawda? Tak się mówi?

— Tak jest, właśnie. Otóż, ja jestem detektyw Dick Leslie, bez którego pan Alimena, nie byłby znalazł ani kobiety o ręce odciętej, ani doktora Markusa Henner.

— On znalazł Marcusa Henner?

Naszego wroga? Naszego mordercę? Nikczemnika, który mnie pozbawił Racheli Cabib? — krzyczał Ranieri.

— Tak jest, panie.

— Pan go odnalazł?

— Tak, ja sam.

— Jesteś pan naszym dobroczyńcą.

— Nie wiele mnie to kosztowało — mówił ze skromnym [illegible] uśmiechem [illegible] był swej nieufności.

— Trudniejszem było odnalezienie mojej Racheli.

— Ona przebywała u Marcusa Henner? prawda?

— Zgadłem! Ale powiedz mi pan wszystko. Opowiedz wszystko.

— Nie mogę powiedzieć panu wszystkiego, — odparł Dick Leslie, potrząsając głową.

— Nie wiesz pan?

— Wiem wszystko. Wszystko się odbyło, na szczęście [illegible] moich oczach.

— Nieszczęście? Dlaczego? Wszak Robert żyje?

— Żyje, ale pewnie wolałby był umrzeć.

— Nie rozumiem!

— Nasze przygody były radosne i smutne. Tak snadź było przeznaczone.

— On! panie Leslie powiedz mi pan wszystko.

— Opowieść byłaby zbyt długa i nie potrafiłbym wywiązać się należycie z zadania. Przywiozłem panu wzamian te oto papiery.

— Pisane przez kogo?

— Przez trzy osoby.

— Trzy?

— Pana Roberta [illegible] Henner i Marję [illegible]

— Marję Cabib? [illegible] któż to jest? — krzyknął Ranieri. [illegible] Lambertini [illegible]

— Matka Racheli Cabib, — wyrzekł spokojnie Dick Leslie.

— Matka? Bohaterka [illegible] mojej Racheli? Nie telegrafował mi [illegible] napisał?

— Napisał, jak już powiedziałem. Nie [illegible] Ranieri. Czytałem [illegible] czę.

— Natychmiast.

— Czy pan jest przygotowany na [illegible] się [illegible] zwykłych i bardzo bolesnych?

— Jestem, — odparł Ranieri zmieszany i podniecony.

— Rzeczach, które wpłyną i na pańskie życie, panie.

— Moje życie?

— Tak jest.

— Jestem gotów. Jestem mężczyzną.

— Ale czy zupełnie już uleczony?

— Zupełnie, może.

— Zatem proszę.

I Dick Leslie wydobył z wewnętrznej kieszeni pugilaresu [illegible] zapieczętowane czarnym lakiem, pokazał [illegible] objętości.

— Czarne pieczątki? Czarne? Więc Robert umarł? — pytał przybity Ranieri.

— Nie, panie, żyje.

Włożył mu w ręce trzy koperty. [illegible] na te listy, Ranieri Lambertini [illegible] jeszcze długą chwilę niepewno [illegible] dawało mu się, że w nich zawiera [illegible] związanie losów jego życia.

[illegible] oglądając z niepokojem na Dicka Leslie, zobaczył [illegible] to oblicze tak [illegible] dusz [illegible] wetoś, przybrało wyraz poważny i zamyślony. Nie śmiąc sam decydować, zapytał:

— Jak pan sądzi, który list mam najpierw przeczytać?

— Trzeci przeznaczony jest dla Racheli Cabib, zatem nie może go pan czytać. Drugi, Marcusa Henner jest dopełnieniem listu pana Roberta Alimeny, który powinien pan najpierw odczytać.

— Dobrze.

Ranieri Lambertini otworzył nerwowo kopertę, zaadresowaną wykwintnym [illegible] Roberta [illegible] koperta zawierała dużą ilość cienkich kartek, używanych przez Anglików, gdy chce dużo napisać.

(D. c. n.)

Prosimy o uregulowanie prenumeraty.

OGŁOSZENIE

Wobec niewidowania szkółek drzew owocowych, Magistrat miejski Częstochowy ogłasza, iż [illegible] w przyszłym do [illegible] rozprzedaży

Zakupione drzewka winny być usunięte do dnia 1 Stycznia [illegible]

Drzewka są [illegible] odmian handlowych różnego wieku wzrostu, stoją w linjach i mogą być zakupione w całości, linjami, lub pojedyńczemi sztukami.

[illegible] można zwiedzać [illegible] Zawy[illegible] Przemysłowe [illegible] ofertowe [illegible] w Magistracie (pokój [illegible]) zakupu zasadzenia [illegible] odbyć się będzie każdodzienie [illegible] w godzinach [illegible]

[illegible] wskazanych [illegible] Pod[illegible] są [illegible]

Z	[illegible]	[illegible]
Jabłoni	—	[illegible]
Czereśni	—	245
Śliw	—	813
DZICZKI		
Grusz	—	7982
Jabłoni	—	7939
Czereśni	—	[illegible]
Śliw	—	[illegible]

Częstochowa, dn 23 września r b

p o prezydenta Antoni Januszewski

Ławnik K. Malinin

Ogłoszenie

[illegible] Gminy [illegible] gryka, proso, marchew jadalna, brukiew, kapustę, wykę, peluszkę, [illegible] radeli, łubin, esparcetę, [illegible] pastewnej, oraz wszelkie kasze w drodze publicznego przetargu z najdroższym terminem dostawy w jesieni do 30 listopada 1919 r. względnie na wiosnę do 30 kwietnia 1920 r. Jako stacje odbiorcze wyznacza się Wojskowe Urzędy Gospodarcze Kielce, Radom, Piotrków, Częstochowa, Olkusz, i Strzemieszyce.

Oferenci winni składać pisemne należycie opieczętowane oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na ziemiopłody" do dnia 15 października b. r. o godzinie 10 przed południem do Ekspedytury [illegible]

W ofercie należy uwidocznić ilość i jakość ofertowanych produktów, termin dostawy, stację dostawczą oraz dołączyć próbki (kasz, wyki, fasoli [illegible]). Oferenci składają ofertę wadium w wysokości 5%, które po przyjęciu oferty uzupełni niezwłocznie do wysokości 10% oferowanego produktu.

Bliższych informacji udziela Wojskowy Urząd Gospodarczy w Częstochowie [illegible] codziennie od godz. 3—4 po południu.

(podpisano) SCHINDLER

[illegible]

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Częstochowy najniższym ogłasza licytację [illegible] od sumy Mk. 25.000 [illegible] na terenie rynków, placów Częstochowy [illegible] przyległych do posiadłości miejskich.

Oferty na czas przedsiębiorstwa, lub jego części opatrzone [illegible] w zamkniętych kopertach w Wydziale Gospodarczym Magistratu, pokój № 8, do dnia 3 [illegible]

Tamże są do przejrzenia warunki licytacyjne, [illegible] przedsiębiorstwa.

P. O. Prezydenta A. Januszewski

Ławnik K. Malinin.

Dr. R. Sobański

CHOROBY OCZU

powrócił z Moskwy i przyjmuje od 5 i pół—7 w. Warszawa, Al. Ujazdowskie 37.

„CRISTAL" (dawniej W. Jackowski)

№ 27.

Właściciele F. DZIAŁACH i C. ŚMIGIELSKI

CUKIERNIA i RESTAURACJA

KONCERTY ORKIESTRY SMYCZKOWEJ CODZIENNIE OD GODZINY 8.

[illegible] KUCHNIA [illegible] RUTYNOWA [illegible]

[illegible] GATUNKA [illegible]

[illegible] DO [illegible] KOLACJE [illegible]

Ceny umiarkowane.

„KARPATY"

Spółka z ogr. odp. dla [illegible] produktów [illegible]

WARSZAWA, Bielańska 35, Telefon 282-04 — KRAKÓW, Sławkowska [illegible]

Centralne Biuro sprzedaży

dawniej Berghaim i Max Garvey

[illegible] Rafinerji [illegible] Bolesława [illegible] z Warszawy i Łodzi

BENZYNĘ motorową, automobilową, [illegible] i techniczną, dla pługów motorowych i in. [illegible] (rodzaju [illegible]) OLEJE od najdroższych WRZECIONOWYCH do najcięższych MASZYNOWYCH oraz SAMOCHODOWYCH, OLEJE CYLINDROWE (specjalność dla pary przegrzanej marka H). WAZELINY wszelkiego rodzaju dla celów technicznych i leczniczych, PARAFINY [illegible] dla celów przemysłowych oraz wyrobu świec, SMARY do wozów, reflemi i walców.

Własne składy w Warszawie i Łodzi.

Żeńska Szkoła Dokształcająca

II-ga Aleja № 35.

Przyjmuje zapisy uczennic od lat 15-tu codziennie do godziny 7-ej wieczorem.

Dachówka WIEK

Azbestowo-Cementowa

FABRYKI JAN JACK i S-ka

PRZEDSTAWICIELSTWO

Dom Handlowy Zdzisław Rylski

Częstochowa, II Aleja 20. Telefony № 186 i № 187.

I-sza Szkoła pisania na maszynach

UCZY

na 10-ciu najnowszych systemach

SZUMACHEROWA — Szkolna № 5a m. 5 Front.

Zawiadomienie.

Zarząd Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Bawełnianego Oddział w Częstochowie zaprasza swych członków na drugie decydujące nadzwyczajne zebranie, mające się odbyć [illegible] października 1919 r. w sali „Straży Ogniowej" ul. Strażacka 8. W celu omówienia sprawy o Związku, a następnie [illegible] sprawy kooperacji. Zarząd [illegible] o przybycie [illegible] z legitymacją członkowską, bo nie [illegible] dają legitymacji [illegible] wstęp [illegible]

Zarząd

Zebranie Częstochowskiego Stowarz. Rolniczego

Wobec niedojścia do skutku Ogólnego Zebrania Częstochowskiego Stowarzyszenia Rolniczego w dniu 7 Października następne zebranie odbędzie się, bez względu na liczbę przybyłych członków we wtorek 21 października o godzinie 10 i pół zrana w lokalu [illegible] Kilińskiego 3 według porządku dziennego zamieszczonego w poprzednim ogłoszeniu.

W fabr. „Korwinów"

Polski Związek Zawodowy Przemysłu Ceramicznego.

Do zarządu wybrano na przewodn. P. Piekarskiego, A. Baranowskiego, [illegible] Majora, J. Stachurę, [illegible] Majora, F. Brzozowskiego.

Zawiadomienie.

Ogólne zebranie udziałowców Kooperatywy Pracowników Miejskich i Pracowników [illegible] odbędzie się w niedzielę dnia 12 Października o godzinie 4-ej po południu w sali szkoły [illegible]

Porządek dzienny zapowiada:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Ogólnego Zebrania.
2) Sprawozdanie sklepowe do dnia 1/X 1919 r.
3) Sprawa uzyskania pożyczki
4) Sprawa dopełnienia i powiększenia udziałów.
5) Zatwierdzenie budżetu na rok przyszły.
6) Dopełnienie liczby członków Zarządu i wybór zastępców.
7) Wolne wnioski.

Ze względu na [illegible] obecnych udziałowców o jaknajdokładniejsze i punktualne [illegible] członkowie [illegible] w godzinie później jako zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych osób.

ZARZĄD

STROJCIEŃ

Fortepianów i pianin

T. Tyłowski

ul. Wały Nr. 14.

pośrednicy przy kupnie oraz i sprzedaży takowych.

SENSACJA!
Dla dzieci wzbronione!

TEATR PARYSKI

w Częstochowie, ul. Panny Marji 19.

Program od piątku 10-go do wtorku 14-go października r. b.

„CARNEVALESKA"

WIELKIE ARCYDZIEŁO FILMOWE W 5-CIU WIELKICH AKTACH WYKONANE PRZEZ SŁYNNĄ WYTWÓRNIĘ WŁOSKĄ „CINES" Z WSZECHŚWIATOWĄ SŁAWĄ PREMJOWANĄ PIĘKNOŚCIĄ

LIDJĄ BORELLI W ROLI TYTUŁOWEJ.

NAD PROGRAM: DZIENNIK PETEF Nr. 16 NAJNOWSZE WIADOMOŚCI ŚWIATA (ZDJĘCIE Z NATURY).

Orkiestra Sekstet Artystyczny pod dyr. p. JERZEGO BURSIKA

CENY MIEJSC: Kupon do loży 4 mk. 50 f. Krzesło parterowe 3 mk. 50 f. Galerja 2 mk. 50 f.
Wojskowi płacą taniej o 50 f. na każde miejsce.

Bufet cukierniczy na miejscu.

Teatr „ODEON"

Program od środy 8-go do wtorku 14-go Października.

Ostatnie przedśmiertne i nieśmiertelne dzieło **TOŁSTOJA**

OJCIEC SERGJUSZ

Dramat w 7 aktach z prologiem i epilogiem wytwórni JERMOLIEWA w wykonaniu najlepszych artystów TEATRU STANISŁAWSKIEGO w MOSKWIE pod kierunkiem reżysera J. PROTAZANOWA.

W roli księcia Kasackiego (Ojca Sergjusza) **I. MOŻUCHIN**

W roli hrabianki Korotkow, kochanki Mikołaja I-go **G. LISENKO.**

3 przedstawienia dziennie: o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem. Bilety można nabywać wcześniej — gdyż wszystkie krzesła numerowane.

Dla dzieci wejście wzbronione.

Z powodu nadzwyczajnych trudności i olbrzymich kosztów wyłożonych na sprowadzenie obrazu **„Ojciec Sergjusz"** — Ceny miejsc na ten obraz unormowano jak następuje:

Krzesło parterowe	1—3	rządu mk.	3,00.
„ „	4—6	„ „	3,50.
„ „	7—12	„ „	4,00.
„ „	13—18	„ „	4,50.
„ w loży parterowej		„ „	5,—.
„ „ balkonowej		„ „	6,—.
Galerja		„ „	2,50.

Bilety ulgowe i „Passe-partout" (prócz urzędowych i prasowych) na obraz ten nie ważne.

Z poważaniem **T-wo Kinematograficzne „SFINKS" w WARSZAWIE.**

BIURO TECHNICZNE

„PROMIEŃ"

II ALEJA № 30. TELEFON № 24.

Składy i warsztaty mechaniczne

SZKOLNA № 3b. TELEFON № 252.

Wykonuje instalacje oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły oraz przyłączenia do sieci miejskiej. — Posiada wyłączną sprzedaż: Przenośnych stacji elektrycznych „Agregatów", motorów benzynowych fabryki „Simmering" w Wiedniu oraz maszyn i przyrządów rolniczych fabryki „Odlew" w Krakowie. — Posiada stale na składzie wszelkie artykuły elektrotechniczne, pasy oraz oleje mineralne.

Wykonuje reperacje motorów i dynamomaszyn.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski. Kierownik literacki Jan Barylski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego"